

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: prot. sąd. Patrycja Makuch

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda w Poznaniu – Małgorzaty Cajske

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2017r.

sprawy **D. K. (1)**

oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 278 § 1 kk.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 30 czerwca 2016 roku, sygn. akt VI K 1159/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze, w tym odstępuje od wymierzenia mu opłaty za drugą instancję.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 roku, wydanym w sprawie sygn. akt. VI K 1159/15, uznał oskarżonego D. K. (1) za winnego popełnienia przestępstwa kradzieży i wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz nałożył środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody, obciążając oskarżonego nadto kosztami postępowania i wymierzając mu opłatę (k. 122).

Wyrok ten w całości zaskarżył oskarżony, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że dopuścił się on zarzucanego mu czynu oraz naruszenie prawa do obrony, ponieważ przedłożone zaświadczenie lekarskie od lekarza psychiatry wskazuje, że leczył się on psychiatrycznie, co mogło skutkować niemożnością podjęcia obrony. W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, względnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 138- 140).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna, zaś żaden z postawionych zarzutów nie mógł doprowadzić do uchylenia bądź zmiany zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu należy przypomnieć powszechny już pogląd, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo).

Skarżący wymogowi temu nie sprostał. Zdaniem Sądu Odwoławczego, ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd I instancji jest kompleksowa, wyczerpująca i nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad zawartych w art. 7 k.p.k.

Oskarżony przede wszystkim dowodził, że pokrzywdzony nie rozpoznał go początkowo, a dopiero po jakimś czasie. Z takim argumentem nie można się jednak zgodzić. Zarówno pokrzywdzony, jak i świadek H. K. konsekwentnie wskazywali, że znają sprawcę kradzieży z widzenia, nie znają jedynie jego pełnych danych osobowych. Natomiast podczas okazania świadek K. z całą stanowczością stwierdziła, że rozpoznała D. K. (1) jako osobę, która dokonała kradzieży. Sąd nie znalazł również podstaw do uwzględnienia twierdzeń, że oskarżony był zmuszany do przyznania się. Zresztą, nawet gdyby zaprzeczał on swojemu sprawstwu, to i tak dowody w postaci zeznań świadków oraz nagrania z monitoringu w sposób jednoznaczny wskazują, że to D. K. (1) jest sprawcą kradzieży papierosów.

Jednocześnie już wypowiedzi oskarżonego na rozprawie apelacyjnej dowodzą, że nie jest tak, że podczas prowadzonych w jego sprawie postępowań oskarżony poddaje się sugestiom przesłuchujących. D. K. w przeszłości był kilkakrotnie skazywany za przestępstwa o to oznacza że wcześniej niejednokrotnie był przesłuchiwany. Sam on – na rozprawie apelacyjnej – podał przykład innej sprawy,

w której stanowczo twierdził podczas przesychania ze czynu nie popełnił, na co później przedstawił alibi. Oskarżony przyznał jednocześnie, że w niniejszej sprawie takiego alibi nie posiada. Jednocześnie w wyjaśnieniach z dnia 4.09.2015 roku oskarżony podał wiele okoliczności w zakresie zarzucanego mu czynu, w tym co robił przed dokonaniem kradzieży i co robił po tym przestępstwie – co nie mogło być wynikiem sugestii przesłuchujących. Skoro oskarżony tak dobrze pamięta okoliczności zajścia to – w ocenie Sądu Okręgowego – ewentualne zażycie narkotyków czy dopalaczy nie zakłóciło jego funkcjonowania. W konsekwencji dowodem na poparcie zasadności zarzutu okazały się również wiarygodne wyjaśnienia samego oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym, i to nie tylko w zakresie faktu przyznania się do zarzutu, ale również co do okoliczności związanych z popełnieniem przypisanego mu czynu.

Konkludując, ocena dowodów poczyniona przez Sąd Rejonowy doprowadziła ten Sąd do prawidłowych wniosków w zakresie sprawstwa oskarżonego, ergo zarzut błędu w ustaleniach faktycznych był chybiony.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do uwzględnienia zarzutu dotyczącego naruszenia prawa do obrony. Prawdą jest, że oskarżony złożył zaświadczenie od lekarza sądowego, z którego wynikała jego niezdolność do uczestniczenia w rozprawie do dnia 20 maja 2016 r., zaś zaświadczenie to zostało wydane na podstawie dokumentacji medycznej wystawionej przez lekarza psychiatrę, jednak zauważyć należy, że na rozprawie w dniu 30 czerwca 2016 r. oskarżony był obecny, nie zgłaszał zastrzeżeń do swojego stanu zdrowia, nie dostrzegł tego również przewodniczący. Nadto D. K. (1) uczestniczył czynnie w rozprawie, zadając świadkowi pytania – realizował więc swoje prawo do obrony i czynił to w sposób świadomy. Podniesioną post factum argumentację należało więc uznać za przyjętą linię obrony, która miałaby doprowadzić do uniknięcia odpowiedzialności. Nie ma więc znaczenia, że zaświadczenie od lekarza psychiatry obejmowało okres trzech miesięcy, albowiem: po pierwsze dla Sądu wiążące jest wyłącznie zaświadczenie od lekarza sądowego (k. 108), które wskazywało niezdolność oskarżonego do udziału w rozprawie wyłącznie w okresie do 20.05.2016r., po drugi zaś zaświadczenia dołączonego do apelacji (k. 141) oskarżony nie przedstawił Sądowi I instancji ani składając w/w zwolnienie lekarza sądowego, ani na kolejnej rozprawie. Zmieniennym jest również, że takiego swojego zachowania oskarżony nie potrafił wyjaśnić na rozprawie apelacyjnej (k. 162).

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego podał że nie leczy się psychiatrycznie ani odwykowo (k. 35v). Jednocześnie D. K. przyznał na rozprawie apelacyjnej, że nie leczy się psychiatrycznie (k. 162).

Apelacja została wniesiona przeciwko całemu wyrokowi, a więc również co do kary. Sąd Okręgowy nie miał jednak zastrzeżeń także w tym zakresie. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodzi. Zgodzić się należało z Sądem Rejonowym, że w przypadku oskarżonego występuje nagromadzenie okoliczności obciążających, w tym w postaci uprzedniej wielokrotnej karalności za przestępstwa przeciwko mieniu. Sąd Okręgowy całkowicie podzielił również stanowisko Sądu Rejonowego, że w sprawie brak jest podstaw do zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Oskarżony w chwili popełnienia przestępstwa był karany sześciokrotnie, zaś po popełnieniu zarzuconego mu w niniejszym postępowaniu czynu dopuścił się dodatkowo kolejnego przestępstwa kradzieży poza granicami kraju. Słusznie więc Sąd Rejonowy uznał go za osobę zdemoralizowaną, niepoprawną, wobec której stosowane wcześniej środki probacyjne nie odniosły spodziewanego rezultatu. Jedynie więc kara o charakterze izolacyjnym będzie odpowiednim środkiem reakcji karnej. Wymierzenie kolejny raz kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania świadczyłoby o zbytnej pobłażliwości wymiaru sprawiedliwości i wręcz naraziło go na śmieszność w odbiorze społecznym, a oskarżonego utwierdziło w bezkarności bezprawnych zachowań.

Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył kary zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kary te nie rażą niewspółmiernością w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2, zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia.

Jerzy Andrzejewski